

Nr 1/25-26



*czasopismo dla młodzieży  
redagowane przez młodzież*

# CZARNIECKI NEWS

# 5 lat



XLVI Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Stefana Czarnieckiego

# 5 lat Czarniecki News!

Nasze czasopismo obchodzi już 5. rocznicę!

Od pierwszego numeru wydanego w 2020 roku wiele się zmieniło, zarówno pod względem objętości, formy, jak i treści. W ciągu tych pięciu lat redaktorzy i autorzy stworzyli 640 stron czasopisma. Poruszano w nim różnorodne tematy.

Opisano, jak funkcjonują szkoły w różnych krajach, powstały różne działy i kąciki: książkowy, filmowy, muzyczny, turystyczny i kulinarny. W *Kąciku Maćka* mogliśmy zapoznać się z ponad 30 przepisami kulinarnymi.

W gazetce znalazły się opisy ciekawych miejsc zarówno w Polsce, jak i na świecie. Młodzi dziennikarze interesowali się zainteresowaniami uczniów i nauczycieli, czego efektem były przeprowadzone ankiety. A także ponad 50 wywiadów! Z nauczycielami, uczniami, a także z burmistrzem, dyrektorami fundacji oraz ambasadorami Francji, Austrii, Hiszpanii, Argentyny, Kanady.

W tym jubileuszowym numerze wybraliśmy artykuły:

Nr 1/2025-2026

## - O nas

Artykuły o szkole, nauczycielach – nasze zdanie o zdalnym nauczaniu, o tym, co lubimy jeść na święta oraz o wynikach maturalnych.

## - Wywiady

Przypominamy kilka rozmów przeprowadzonych przez młodzież: trudny, ale ważny wywiad o dysleksji, interesujący i inspirujący wywiad ze znanym fotografem, z przyszłym wicemistrzem świata w pływaniu, z austriacką współczesną pisarką.

## - Kącik Maćka

Oczywiście musimy też podzielić się przepisami kulinarnymi.

Milej lektury i smacznego!

## W ciągu tych pięciu lat redaktorami byli:

Gabriela Berlińska	Maciej Bombik
Adam Chłap	Robin Dmowski
Mell Feliszek	Łucja Kwapisz
Zuzanna Miskurka	Aleksandra Maj
Magdalena Niedbalko	Nina Niziołek
Dominika Osuch	Oliwia Przybysz
Weronika Rebizant	Arianna Serdiukova
Gabriela Sobków	Róża Stolarska
Magdalena Turbacz	Laura Wawreńczuk
Alicja Żyluk	Wiktor Krysztopolski

## Redaktorzy naczelni:

Gabriela Sobków, Łucja Kwapisz, Oliwia Przybysz

© Zdjęcie na okładce, st 3, 11 © Pexels

E-mail: cz-news@wp.pl

Redakcja: Magdalena Turbacz, Arianna Serdiukova, Mell Feliszek, Wiktor Krysztopolski

Layout: red. Opiekun pedagogiczny: Marek Zajac

O nas



## NASZ PIERWSZY NUMER..

No i udało się!

Jest pierwszy numer naszego czasopisma. Skromny, ale wreszcie jest. Chcemy być Waszym głosem i głosem dla Was. Pisać o sprawach szkoły i o szkole o nas. Liczymy na Wasze

wsparcie, na wasze sugestie, pomysły, podpowiedzi i ...krytykę.

Czytajcie i piszcie do nas.  
e-mail: Cz-News@poczta.wp.pl

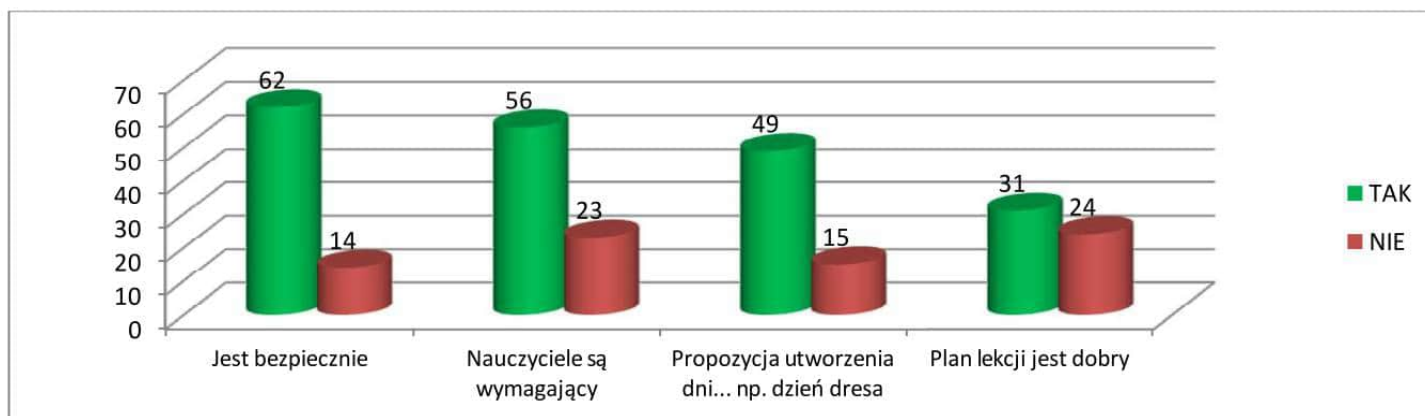
## WASZYM ZDANIEM...

### Wyniki ankiety na temat naszej szkoły

- 👍 **Jest bezpiecznie**
- 😞 **Nauczyciele raczej... wymagający**
- 😊 **Jest chęć do działania**
- ↕ **Plan lekcji... na dwoje babka wróżyła**
- 💡 **Zmiany? - Są pomysły!**

Ponad 70 uczniów wypełniło naszą ankietę (dziękujemy!). Poprosiliśmy o odpowiedź na 5 pytań:

1. Czy sądzisz, że nasza szkoła jest miejscem bezpiecznym?
2. Czy uważasz, że nauczyciele są bardzo wymagający?
3. Czy Twoim zdaniem określone dni w naszej szkole (np. dzień dresa) są interesujące/potrzebne?
4. Czy odpowiadają Ci godziny lekcyjne? (godziny rozpoczęcia lekcji i zakończenia)
5. Co zmieniłbyś w szkole?



Z Waszych odpowiedzi wynika, że w szkole czujecie się generalnie **bezpiecznie**. **Nauczyciele** są raczej **wymagający**, chociaż ¼ respondentów jest innego zdania.

Spora część chciałaby stworzyć **własne święto szkolne**, jakiś dzień tematyczny. Jeśli chodzi o plan lekcji zdania są podzielone – prawie połowa jest zadowolona a druga połowa nie.

Jeśli chodzi o proponowane zmiany, to jest wiele postulatów: więcej wycieczek, zamki w drzwiach w toalecie, więcej miejsca w szatni, więcej zawodów spor-

towych, możliwość wychodzenia np. do sklepu na przerwie między lekcjami, dostęp do zapasowych kluczy bez konieczności składania wniosków, lekcje powinny zaczynać się wcześniej (klasy 0), mniej prac domowych, niewygodne krzesła.

Lista jest długa. Ciekawe, co da się zmienić?

opracowanie Dominika Osuch

## Bożonarodzeniowy stół zdaniem nauczycieli 46 LO.

### Wyniki ankiety

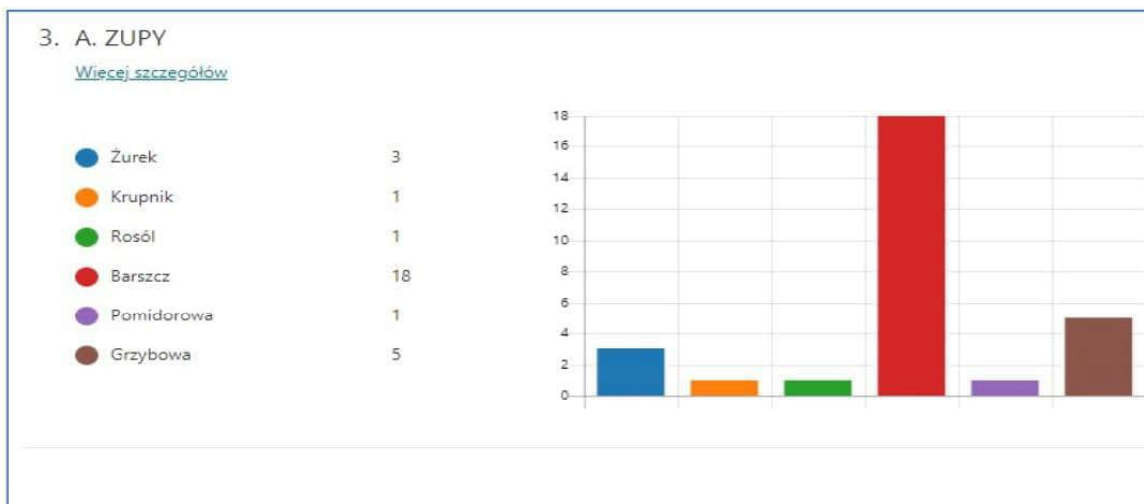
CzarnieckiNews zwróciło się do nauczycieli naszej szkoły z zapytaniem o preferencje potraw bożonarodzeniowych. Odpowiedziało 29 nauczycieli – wszystkim serdecznie dziękujemy za wypełnienie ankiety. Wyniki są dość jednoznaczne.

Ulubioną przekąską jest sałatka jarzynowa, ale dużo głosów zebrała też ryba po grecku i galaretka z ryb.



A zupa?

Król jest jeden! Jego wysokość BARSZCZ! Nie do pobicia.



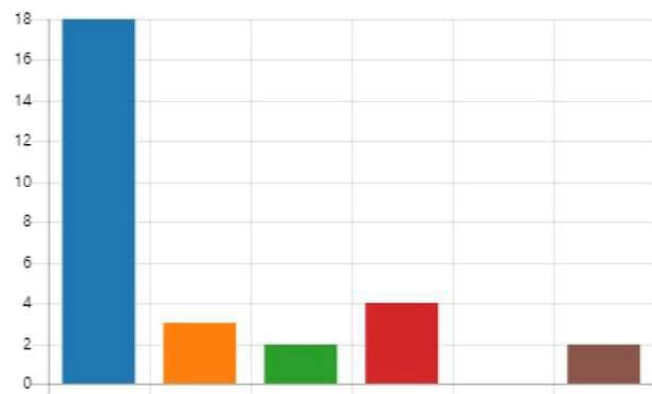
Z kolei ulubionym daniem są pierogi z kapustą.



### 5. A. Danie

[Więcej szczegółów](#)

● pierogi z kapustą	18
● kaczka nadziewana z jabłkami	3
● indyk nadziewany	2
● schab pieczony ze śliwkami	4
● kotlet schabowy	0
● karp smażony	2



Jeśli chodzi o deser, to walka o prymat toczy się między makowcem (55%) i sernikiem (38%). Tak więc minimalnie zwycięża makowiec.

### 7. A. Deser

[Więcej szczegółów](#)

● makowiec	16
● sernik	11
● babka piaskowa	0
● sękacz	0
● ciasto marchewkowe	2



A jako napój najmilej widziany jest kompot.

Oliwia Przybysz



# Czy lubimy zdalne?

Gabriela Berlińska, Gabriela Sobków, 2 ANP

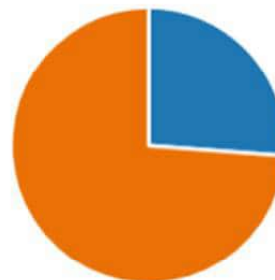
*Przed powrotem do szkół po 8 miesiącach zdalnej nauki zapytaliśmy się uczniów*

Według głosów naszych respondentów zdecydowana większość była za nauką zdalną (z domu). Powodów było wiele - Wygoda, brak stresu, lepsze wchłanianie wiedzy. Znacząca większość ankietowanych uważała, że nie warto wracać do szkoły na miesiąc.

## 1. Jaką formę nauki preferujesz?

[Więcej szczegółów](#)

- stacjonarną (w budynku szkoły) 11
- zdalną (z domu) 31



*o ich emocje związane z powrotem do nauki stacjonarnej.*

Większości towarzyszyły negatywne emocje ta-

## 3. Czy uważasz, że warto wracać do szkoły na miesiąc?

[Więcej szczegółów](#)

- tak 3
- nie 34
- nie mam zdania 5



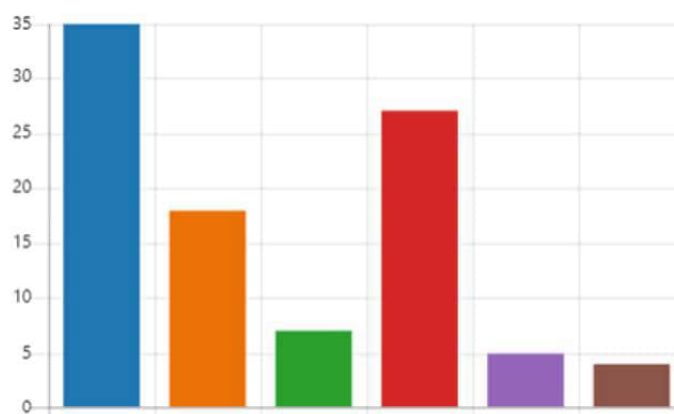
Odpowiedź dostaliśmy od 42 uczniów naszej szkoły – wszystkim serdecznie dziękujemy za wypełnienie naszej ankiety.

kie jak: stres – 35, strach – 27, złość – 18. Jedynie siedmioro uczniów odczuwało radość i pięciu podekscytowanie. Uczniowie odczuwali także niepokój.

## 4. Jakie emocje wzbudza u Ciebie powrót na zajęcia stacjonarne?

[Więcej szczegółów](#)

- stres 35
- złość 18
- radość 7
- strach 27
- podekscytowanie 5
- Inne 4



# Matura w klasach dwujęzycznych

Marek Zając, nauczyciel j. francuskiego

**R**ok 2024 był w nauczaniu dwujęzycznym historyczny – 5 lat temu przywrócono klasy wstępne (potocznie zwane „zerówkami”) i to właśnie w tym roku mamy pierwszych absolwentów w systemie nauczanie dwujęzyczne + klasa „0”. Przypomnijmy dla niewtajemniczonych: uczniowie w sekcji dwujęzycznej w klasie „0” uczą się tygodniowo 18 godzin wybranego języka (hiszpański lub niemiecki). Następnie przez cztery lata mają liczbę

W naszej szkole mamy dwie sekcje dwujęzyczne: hiszpańską i niemiecką.

Abiturienti tych klas w większości skupili się, jeśli chodzi o rozszerzenia, na językach obcych.

Poniżej tabelka przedstawiająca wyniki.

Należy podkreślić, że poziom rozszerzony jest na poziomie B2, zaś dwujęzyczny na poziomie C1. Oznacza to, że osoby, które zdały na poziomie dwujęzycznym *de facto* osiągnęły poziom C1, czyli tak, jakby zdały poziom rozszerzony na poziomie 100%.

W kategorii język hiszpański pisemny poziom rozszerzony w Warszawie znaleźliśmy się na podium: trzecie miejsce (wyprzedzając między innymi renomowane liceum im. M. Cervantesa). W kategorii język hiszpański pisemny dwujęzyczny nasza szkoła też uplasowała się na trzecim miejscu.

Język niemiecki rozszerzony – tu zajęliśmy w Warszawie dziewiąte miejsce, ale w kategorii j. niemiecki dwujęzyczny pisemny daliśmy się wyprzedzić tylko LO im. A. F. Modrzewskiego i drugie miejsce w Warszawie.

	j. angielski rozszerzony		j. hiszpański rozszerzony	j. niemiecki rozszerzony
	IV AH	IV AN	IV AH	IV AN
Średnia ocena w %	80,4%	76,4%	<b>68,3%</b>	<b>63,3%</b>
(ilość zdających)	(21)	(10)	(22)	(14)
	j. angielski dwujęzyczny		j. hiszpański dwujęzyczny	j. niemiecki dwujęzyczny
	IV AH	IV AN	IV AH	IV AN
	84,2%	72,6%	51,2%	71,2%
	(5)	(7)	(5)	(9)

danego języka w wymiarze 6-8 godz. tygodniowo. Dodatkowo uczą się wybranych przedmiotów w języku niemieckim lub hiszpańskim: historia, geografia, WOS, informatyka, literatura hiszpańska.

Wyniki egzaminu maturalnego - poziom dwujęzyczny i rozszerzony klas dwujęzycznych IVH i IV AN.

Generalnie wyniki są dobre i bardzo dobre.

Gratulujemy maturzystom i życzymy udanej kontynuacji na wybranych kierunkach studiów.



*Kolejny raz zapytaliśmy młodzież w naszej szkole o jej zdanie.*

*Tym razem o zajęcia pozalekcyjne. Poniżej wyniki.*

**Gabriela Soblów**

**Łucja Kwapisz\***






**P**rzeprowadziliśmy ankietę dotyczącą zajęć pozalekcyjnych. W ankiecie brały udział osoby w wieku licealnym 13 - 18 lat. Na pytanie „Jaka tematyka zajęć najbardziej Cię interesuje?” większość uczestników zagłosowała na literaturę/dziennikarstwo, bo aż 109 na 294 respondentów. Następnie, najbardziej interesującą tematyką zajęć wydał się sport - 84 osoby, jednak najmniejsze zainteresowanie spłynęło

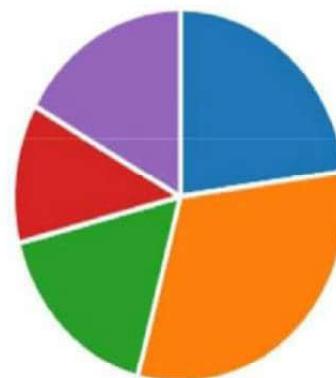
na nowe technologie - 46 osób. Następne pytanie brzmiało „W jakich zajęcia pozalekcyjnych spośród wymienionych najbardziej chciałbyś uczestniczyć?”. Do wyboru były warsztaty literackie, warsztaty dziennikarskie, warsztaty fotograficzne, warsztaty przyrodnicze, zajęcia informatyczne oraz inne. Największą popularnością cieszą się zajęcia fotograficzne - 111 osób. Następnie największe zainteresowanie uzyskały warsztaty dziennikarskie 91 osób. Najmniejszym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia informatyczne - 34 osoby i warsztaty literackie - 35 osób

### Wyniki ankiety na temat zajęć pozalekcyjnych w ujęciu graficznym:

*Co chciałbyś robić w ramach zajęć pozalekcyjnych*

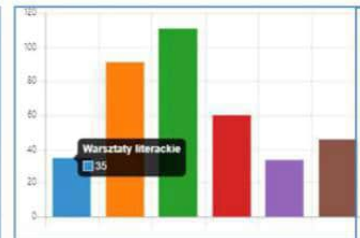
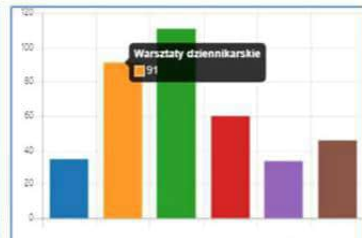
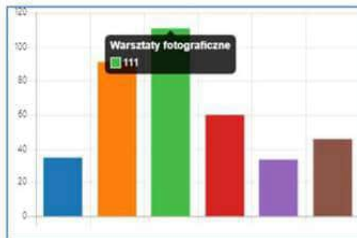
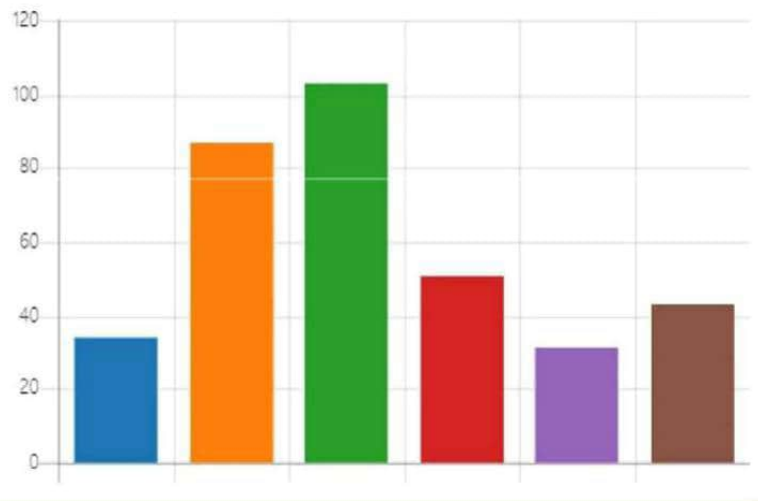
#### 1. Jaka tematyka zajęć Cię interesuje?

	- sport	77
	- dziennikarstwo/literatura	106
	- przyroda	57
	- nowe technologie (Internet, ...)	41
	Inne	57

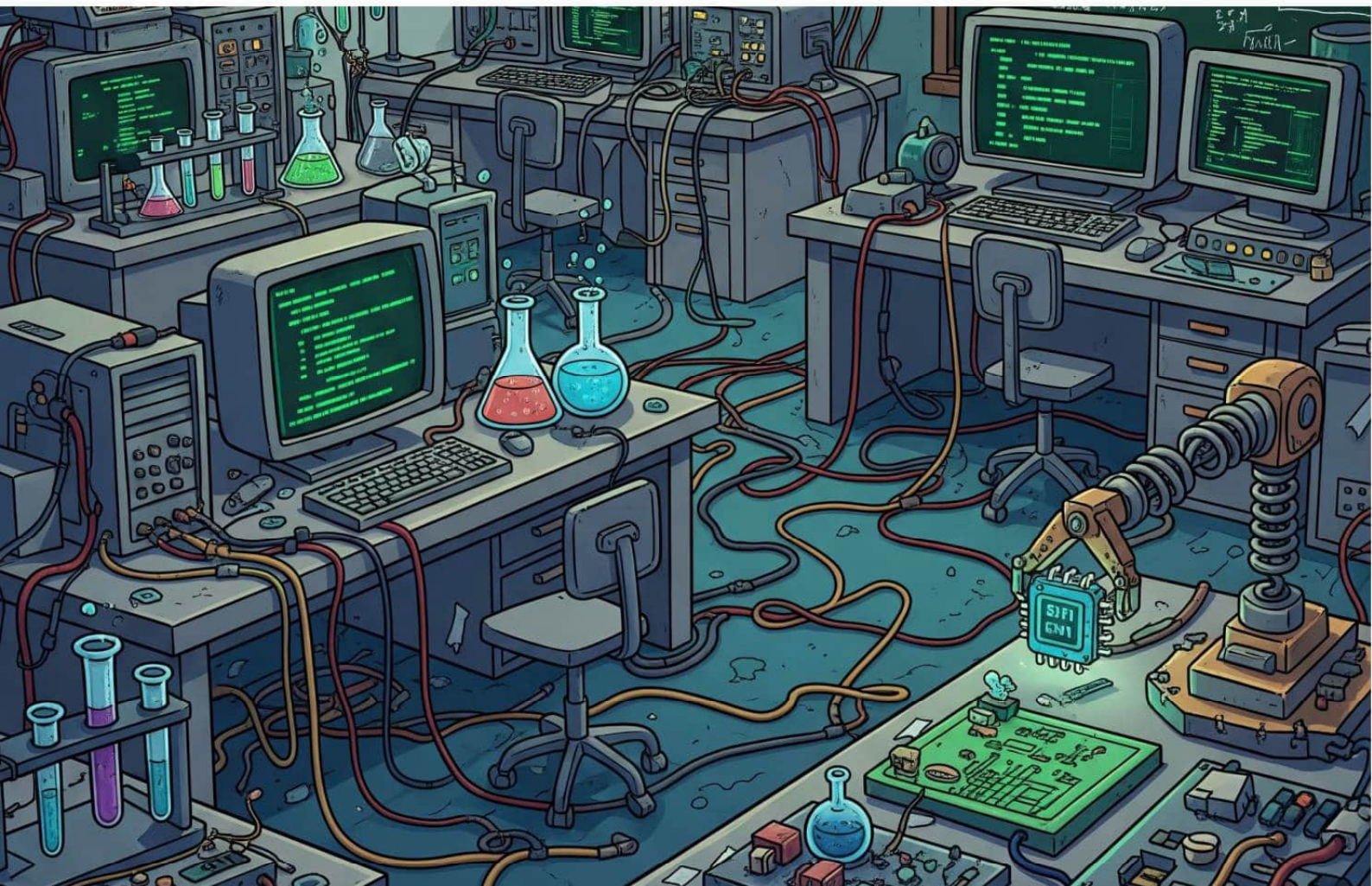


## 2. Na jakie zajęcia spośród wymienionych poniżej chciałbyś uczęszczać?

Warsztaty literackie	34
Warsztaty dziennikarskie	87
Warsztaty fotograficzne	103
Warsztaty przyrodnicze	51
Zajęcia informatyczne	31
Inne	43



\*Gabriela Sobków i Lucja Kwapisz są uczennicami klasy 1anp



źródło: Chat Gemini

# Wywiad



# Czym jest dysleksja?

Kacper Kaniecki, 2F, Alicja Żyluk, 2AN

**D**ysleksja nie jest dla nikogo obcym słowem, jednak dla wielu zagadnienie to nie jest do końca jasne. Wywiad z dr Katarzyną Bogdanowicz<sup>1</sup> o nieporozumieniach oraz ciekawostkach dotyczących dysleksji pozwoli lepiej zgłębić ten temat i rozwieje część wątpliwości.

*Czarnecki News: Czym jest dysleksja, jakie są jej rodzaje i czym się one różnią?*

*Katarzyna Bogdanowicz:* Wydawałoby się, że każdy wie czym jest dysleksja, ale gdybyśmy przeprowadzili ankietę np. w Państwa szkole i zadali konkretne pytania sprawdzające wiedzę, okazałoby się, że brakuje nam ważnych informacji, jest więcej pytań niż odpowiedzi. Temat dysleksji wbrew pozorom jest obszerny i skomplikowany. Kiedy prowadziłam szkolenia dotyczące dysleksji i języków obcych zdarzało się, że przed szesnastogodzinnym szkoleniem uczestnicy pytali, czy mogą wyjść wcześniej albo czy istnieje możliwość skrócenia kursu, a po szkoleniu niektórzy podchodzili, żeby powiedzieć, że nie spodziewali się, że ten temat jest taki interesujący. Byli też tacy, którzy mieli niedosyt i pytali o możliwość uczestnictwa w innych kursach na ten sam temat. Faktycznie, jest sporo nieporozumień dotyczących terminu „dysleksja”, który zazwyczaj używany jest w dwóch znaczeniach – wąskim lub szerokim. W wąskim odnosi się do konkretnej jednostki chorobowej – dysleksji, w przypadku której dominującym problemem badanego jest trudność z czytaniem. Natomiast w szerokim znaczeniu jest „terminem – parasolem”, pod którym kryje się zarówno wspomniana wcześniej dysleksja, jak i dysortografia, czyli trudności w opanowaniu poprawnej pisowni, które mogą współwystępować z trudnościami w czytaniu. Jak widać, w obydwu przypadkach wspomniane jednostki chorobowe akcentują problem, objaw, np. dysleksja = dys – brak, trudność itp. + lexia – słowa. Bardzo często w mowie potocznej, np. w kontekście szkolnym ktoś mówi, że uczeń ma dysleksję, więc nie będzie pisał dyktanda. Natomiast tak naprawdę należałoby doprecyzować,



Katarzyna Bogdanowicz

jakie zaburzenie ma uczeń, bo jeżeli jego dysleksja (w znaczeniu szerokim) objawia się wyłącznie trudnościami w czytaniu na głos, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby wspomniany uczeń napisał dyktando. Warto wspomnieć, że niektórzy używają pojęcia „dysleksji” jeszcze szerzej, włączając w nie objawy dysgrafii. Tymczasem dysgrafia to trudności w zakresie opanowania czynności pisania, niski poziom graficzny pisma, który jest efektem problemów z motoryką małą (sprawnością dłoni i palców). Współcześnie już dawno odeszliśmy od traktowania dysleksji aż tak szeroko. Dysgrafia jest uważana za formę dyspraksji, inaczej: zaburzenia rozwoju koordynacji, które podobnie jak dysleksja ma podstawy neurozwojowe. Objawia się trudnościami z kontrolowaniem ruchu w następstwie słabej umiejętności jego planowania. Jeszcze tytułem wstępu dodam, że podczas naszej rozmowy będę starała się konsekwentnie używać terminu „dysleksja” w szerokim znaczeniu tego słowa. Należałoby również dodać, że będziemy rozmawiać o dysleksji rozwojowej, czyli zaburzeniu wrodzonym.

*CN: Jak wygląda dysleksja u dzieci, młodzieży i dorosłych?*

*KB:* Istnieje wiele teorii wyjaśniających zjawisko dysleksji. Jednak bez wątpienia możemy powiedzieć, że kluczowym deficytem odpowiedzialnym za problemy w przyswajaniu czytania i pisania jest deficyt w zakresie rozwoju językowego. Dotyczy on głównie przetwarzania fonologicznego, czyli przetwarzania infor-

macji zakodowanych w dźwiękach mowy. Co się pod tym kryje w praktyce? Pierwsze oznaki dysleksji możemy dostrzec już w pierwszych latach życia dziecka, czyli na długo zanim zacznie ono naukę czytania i pisanie. Już wówczas możemy zaobserwować problemy z zadaniami, w których trzeba dzielić słowa na sylaby, wyróżniać sylaby, rozpoznawać pierwsze głoski słów, łączyć głoski w słowa, tworzyć i rozpoznawać rymy itp. Dzieci mogą mieć też problemy z zapamiętaniem materiału językowego, co może objawiać się u nich tym, że nie pamiętają słów, które w tym wieku powinny opanować, mają problem z nauką przyimków (np. pod-nad), dni tygodnia czy miesięcy oraz opanowaniem alfabetu. Wyzwaniem dla tej grupy może być także nauka wierszyków czy piosenek. Obecność tego typu objawów wskazuje na deficyty rozwoju funkcji odpowiedzialnych za umiejętność czytania i pisanie, które poprzedzają wystąpienie dysleksji. Dzieci z tego rodzaju trudnościami nazywamy dziećmi z ryzykiem dysleksji. Problemy natury dyslektycznej zwykle utrzymują się przez całe życie. Jednak ich charakter zazwyczaj się zmienia. Problemy z czytaniem na głos typowe dla młodszych uczniów z dysleksją zwykle – szczególnie w efekcie treningu – udaje się wyeliminować. Dysleksja u młodzieży i dorosłych najczęściej objawia się problemami z ortografią i cichym czytaniem (wolne tempo, błędy). Ważne jest, aby mieć na uwadze, że indywidualne różnice w funkcjonowaniu osób z dysleksją nie wynikają wyłącznie z wrodzonych deficytów, ale także zależą od potencjału tych osób, np. osoba bardzo sprawna intelektualnie łatwiej będzie kompensować trudności wynikające z dysleksji. Ważnymi czynnikami, które także należy uwzględnić w prognozowaniu, jak uczeń poradzi sobie z dysleksją jest temperament i osobowość. Istotny jest także wkład pracy własnej w domu (np. ilość czasu przeznaczanego na czytanie i pisanie), czy uczeń może liczyć na wsparcie w domu i czy uczęszcza na terapię pedagogiczną. Nie do przecenienia są też metody nauczania wykorzystywane przez polonistę czy nauczyciela języka obcego. Dodam jeszcze, że stres i zmęczenie są ważnym czynnikiem w funkcjonowaniu ucznia dyslektycznego. Zdarza się, że licealista z dysleksją, który dzięki terapii opanował czytanie i pisanie, podczas sprawdzianu lub matury popełni niespodziewanie dużo błędów ortograficznych lub niepoprawnie rozwiąże zadanie z treścią z matematyki, ponieważ źle je rozumie. Na szczęście polskie poradnie psychologiczno-pedagogiczne są dobrze przygotowane do diagnozy dysleksji i jej ryzyka.

Dysponują zarówno nowoczesnymi testami sprawdzającymi funkcje fonologiczne – dla dzieci w wieku przedszkolnym, jak również i takimi, które dodatkowo sprawdzają umiejętność czytania i pisanie – dla starszych dzieci, młodzieży i dorosłych.

*CN: Jak wygląda opinia o dysleksji, jak ją uzyskać i co daje ona uczniowi?*

*KB: Opinię o dysleksji można uzyskać w publicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej. Przed skorzystaniem z niepublicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej, warto sprawdzić, czy jest wpisana do ewidencji placówek niepublicznych oraz czy wydawane przez nią opinie są respektowane przez szkołę. Typowa opinia wygląda następująco: pod nagłówkiem z danymi osobowymi badanego i informacji, czy uczeń/uczennica był(a) wcześniej badany(a) znajdziemy wyniki badania psychologicznego, a potem pedagogicznego lub na odwrót. Co się kryje pod hasłem „badanie psychologiczne”? Oznacza to, że przeprowadzający je psycholog przeprowadza test inteligencji. Oprócz tego, nie wiem jak jest teraz, psycholog miał zwyczaj badać funkcje wzrokowo-przestrzenne, czyli sprawdzał przykładowo percepcję i pamięć badanego w tym zakresie. Pedagog zazwyczaj skupia się na wspominanych wcześniej funkcjach fonologicznych, jak również zadaniach, sprawdzających poziom rozwoju umiejętności czytania i pisanie. Poza tym w przypadku młodszych dzieci pedagog może również sprawdzić znajomość alfabetu. Zarówno psycholog, jak i pedagog w opinii powinien również ocenić swoją współpracę z dzieckiem. Zdarza się bowiem, że niskie wyniki są efektem złej formy psycho-fizycznej badanego lub jego niskiej motywacji. Na koniec opinii pojawia się diagnoza, w której stwierdza się, że dziecko ma dysleksję lub jej ryzyko, bądź nie. Zdarza się, że pomimo że u ucznia stwierdzono wiele deficytów i trudności, nie otrzymuje on takiej diagnozy. Najpóźniej w trzeciej klasie szkoły podstawowej psycholog i pedagog powinni już definitywnie ocenić, czy dziecko ma czy też nie ma dysleksji. W opinii zazwyczaj są wskazówki dotyczące pracy w domu i w szkole. Dzięki opinii o dysleksji uczeń może mieć dostosowania zarówno podczas oceniania wewnątrzszkolnego, jak i egzaminach zewnętrznych (ósmoklasisty i maturalnym).*

*CN: Dlaczego głównym dostosowaniem dla uczniów z dysleksją jest wydłużenie czasu?*

*KB: Większość osób z dysleksją wolniej czyta, a jednocześnie popełnia więcej błędów (m.in. ortograficz-*

nych), więc potrzebuje więcej czasu na dokładne przeczytanie tekstu czy sprawdzenie wykonanego przez siebie zadania. Ten problem dobrze wyjaśnia Teoria Podwójnego Deficytu<sup>2</sup>, która również uznaje deficyt przetwarzania fonologicznego za podstawową, choć nie jedyną, przyczynę dysleksji. Drugą, równie istotną jest deficyt w zakresie precyzyjnej czasowej integracji informacji płynących z różnych modalności. Objawami tego deficytu jest między innymi wolne tempo nazywania (przedmiotów, kolorów, liter czy cyfr) oraz wolne tempo czytania. Teoria „mózdkowa”<sup>3</sup> z kolei dopatruje się przyczyn dysleksji w trudnościach w zakresie automatyzacji złożonych czynności, która to trudność jest spowodowana nieprawidłowym rozwojem mózdku. Problem z automatyzacją na pewno odbija się niekorzystnie na tempie pracy.

*CN: W jaki sposób można wspomóc osoby z dysleksją? Jakie są metody terapii?*

*KB:* Terapia koncentruje się na rozwijaniu zaburzonych funkcji oraz pracowaniu nad tymi umiejętnościami, z którymi dyslektyczny uczeń ma problem. Zatem, jeżeli uczeń ma problem z czytaniem (głośno lub po cichu) czy pisaniami ortograficznym, podstawową metodą terapii będzie trening w tym zakresie. Podejrzewam, że wśród zaleceń zawartych w opinii o dysleksji, zawsze pojawia się sugestia udziału w terapii pedagogicznej. W teorii taka forma wsparcia powinna być dostępna dla każdej osoby z dysleksją. Rzeczywistość jednak jest inna. W praktyce w szkołach publicznych często brakuje nauczycieli terapii pedagogicznych. Filarem terapii jest jednak praca własna ucznia w domu – często pod okiem rodzica. Idealny rodzic ucznia z dysleksją to nie tylko osoba, która gotowa jest poświęcać swojemu dziecku dodatkowy czas, ma dobrą z nim relację, ale posiada także niezbędną wiedzę o dysleksji. Pamiętam jak naście lat temu, kiedy poziom wiedzy o dysleksji był na dużo niższym poziomie niż obecnie, zdarzało się, że na pytanie o wspieranie dziecka z dysleksją, rodzice z dumą opowiadali o tym, jak zamykają swoje dzieci w pokojach zanim samodzielnie nie przeczytają zadanej czytanki czy nie nauczą się wiersza. Często metodą był też zakaz wychodzenia z domu póki dziecko nie opanuje określonego materiału (oczywiście także samodzielnie). Psycholodzy edukacyjni uczą, że restrykcyjne metody wychowania i kary nie tylko mają wiele negatywnych konsekwencji, ale przede wszystkim są mniej skuteczne. Świadomy rodzic pomaga w nauce czytania w sposób przyjazny, wręcz partnerski, stosując nagrody. Polecam metody opierające się na czytaniu (także tekstów obcojęzycznych) na głos przez dziecko z dysleksją w parze z dorosłym (ewentualnie dobrze czytającym równie-

kiem). Dziecko z trudnościami zaczyna od czytania wskazanych przez dorosłego pojedynczych słów aż po coraz trudniejsze. Z czasem może się okazać, że dziecko czyta całymi zdaniami. Obecnie dysponujemy także bogatym wachlarzem różnych programów komputerowych i funkcjonalności. Jest to jednak szeroki temat, gdyż wersje i nazwy programów szybko się zmieniają, a świat nowoczesnej technologii praktycznie nie ma granic. Świadomy licealista z dysleksją w domu może bez ograniczeń stosować różne programy edukacyjne, które rozwijają zarówno umiejętności fonologiczne, jak i poprawiają poziom czytania i pisanania.

*CN: Jakie deficyty ma osoba z dysleksją i czy zawsze wiążą się one jedynie z nią?*

*KB:* Jak mówiłam, typowe objawy dysleksji to problemy z czytaniem, trudności z ortografią lub w zapamiętaniu materiału językowego. Jednak wspomniane trudności nie muszą wynikać z dysleksji. Podam przykład. Podczas badania w kierunku diagnozy dysleksji w poradni psychologiczno-pedagogicznej zwykle wykonuje się test inteligencji – np. WISC®-V, czyli Skalę Inteligencji Wechslera dla Dzieci®, która ocenia różne funkcje poznawcze za pomocą wielu podtestów. Jednocześnie w każdym z nich zaangażowana jest pamięć krótkoterminowa i koncentracja uwagi. Jeżeli badany ma osłabione wspomniane funkcje, to mogą one negatywnie wpłynąć na wynik testu inteligencji, co oczywiście nie musi wynikać z dysleksji. Na przykład u osób z ADHD, pewnymi chorobami neurologicznymi, inteligencją niższą niż przeciętna lub stosujących leki psychotropowe wspomniane funkcje mogą być obniżone.

*CN: Jakie trudności w nauce języków obcych mają osoby z dysleksją?*

*KB:* Objawy dysleksji bywają różne w różnych językach. Niejednokrotnie spotykamy się z osobą, która ma problemy z językiem polskim, natomiast nie ma trudności z żadnym językiem obcym, którego uczy się w szkole. Niemożliwe jest natomiast posiadanie dysleksji w języku obcym, nie mając jej w języku ojczystym, o czym jasno mówi nam definicja tego zaburzenia. Dysleksja może wystąpić we wszystkich lub poszczególnych językach obcych. Mogłoby się wydawać, że rodzaj i nasilenie problemów w języku obcym powinno korespondować z objawami w języku macierzystym, ale nie jest to regułą. Wiele zależy od specyfiki języka obcego, w tym od tego jak bardzo jest podobny do język ojczystego. Na przykład nauka języka niemieckiego sprawia problemy uczniom dyslektycznym. Być może dzieje się tak dlatego, że niemiecki jest językiem fleksyjnym. Uczeń, który chce stworzyć poprawne gramatycznie zdanie, musi najpierw wybrać odpowiednią formę rzeczownika, czasownika, a co gorsze – jeszcze rodzajnika. Tymczasem angielski to język tylko częściowo fleksyjny. Angielski natomiast jako język o niskiej transparentności, gdzie relacje między głosem a literą (co jest pewnym uproszczeniem) są skomplikowane jest wyzwaniem

dla osoby, która chce opanować czytanie i pisanie. W praktyce problemem jest brak krótkiej listy jasnych i konsekwentnych reguł dotyczących czytania i pisania, z czym spotykamy się na przykład w przypadku języka hiszpańskiego. Z uwagi na podobieństwo rosyjskiego do polskiego (oba należą do grupy języków słowiańskich), rosyjski mógłby mieć szansę stać się jednym z ulubionych języków uczniów z dysleksją. Jednak konieczność przyswojenia odmiennego alfabetu może być dla wielu z nich barierą nie do pokonania. Moje osobiste doświadczenia jako nauczycielki języka angielskiego są takie, że większość moich uczniów dyslektycznych miała problemy z czytaniem na głos i po cichu, ortografią, gramatyką, ale także z nauką materiału ułożonego w sekwencję (alfabet, miesiące itp.). Jednak podobnie jak w przypadku języka ojczystego, także i tu postępy w nauce języka obcego osób z dysleksją zależą od wielu zmiennych – m.in. profilu poznawczego oraz cech temperamentalno-osobowościowych ucznia.

*CN: Czy w obecnych czasach osoby z dysleksją mogą spotkać się z dyskryminacją przy wyborze studiów językowych?*

*KB: Na maturze, której wyniki decydują o dostaniu się na studia osoby z opinią o dysleksji mogą liczyć na różnego typu dostosowania. Można o tym poczytać na stronie Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Natomiast na studiach (w tym językowych) osoby z dysleksją zazwyczaj nie mają żadnych dostosowań typu wydłużony czas czy większa tolerancja wobec błędów ortograficznych i językowych. Wiele zależy od konkretnego wykładowcy. Warto też na uczelni skontaktować się z pełnomocnikiem lub biurem ds. studentów z niepełnosprawnościami.*

*CN: Dysleksja to najczęściej diagnozowane zaburzenie rozwoju językowego u dzieci, skąd wynika częstość takiej diagnozy? Co spowodowało, że zmieniło się to na przestrzeni lat?*

*KB: Na częstsze diagnozowanie dysleksji zdecydowanie wpływa większa świadomość społeczeństwa dotycząca tego problemu. W efekcie coraz więcej rodziców zabiera swoje dzieci do poradni na badanie. Jednak podobnie jak w przypadku innych popularnych zaburzeń (ADHD i spektrum autyzmu), świadomość problemu bez wątpienia jest tylko jedną z przyczyn ich częstszego niż w przeszłości występowania. Istnieją różne hipotezy tłumaczące to zjawisko. Jedną z nich wyjaśnia to postępem medycyny, dzięki czemu udaje się utrzymać ciążę i doprowadzić do narodzin dzieci, które wcześniej nie miałyby szansy przeżycia. Naukowcy są zgodni co do tego, że wcześniaki częściej niż ich rówieśnicy doświadczają trudności w nauce. Natomiast rodzice dzieci z dysleksją częściej deklarują, że ich potomstwo pochodzi z nieprawidłowej ciąży bądź wspominają o komplikacjach podczas porodu. Jednocześnie wiemy na pewno, że dysleksja jest zaburzeniem o podłożu neurobiologicznym, uwarunkowanym pewnymi subtelnymi zmianami w zakresie struktury i funkcjonowania*

mózgu, powstającymi w okresie prenatalnym. Jeśli powiążemy te informacje wspomnianą hipotezą wydaje się uzasadniona.

*CN: Jak nauczyciele powinni wspierać ucznia z dysleksją i jak go oceniać? Czy miałaby Pani jakieś wskazówki?*

*KB: Na pewno nauczyciel powinien przeczytać opinię psychologiczno-pedagogiczną swojego ucznia, co pozwoli mu poznać jego mocne strony oraz deficyty. W tym świetle szczególnie istotne są zalecenia specjalisty dotyczące pracy z taką osobą. Kolejną ważną sprawą jest stały kontakt nauczyciela z rodzicami ucznia, żeby na bieżąco informować ich o jego postępach. Nauczyciel powinien dobrze znać swojego ucznia, wiedzieć, jak uczy się jego uczeń, jakie robi postępy i na tej podstawie indywidualizować program nauczania i metody pracy. Na przykład, gdy mamy do czynienia z uczniem, który ma problem z czytaniem na głos przy całej klasie i wiąże się to dla niego z dużym stresem, to nie ma potrzeby, żeby prosić o głośne czytanie na forum klasy, gdyż umiejętność czytania na głos przydaje się niezwykle rzadko. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby ćwiczyć regularnie tę umiejętność, ale można to robić na zajęciach terapii pedagogicznej lub w domu, unikając tym samym stresu i ośmieszenia się przy rówieśnikach. Najtrudniejszym wyzwaniem dla nauczyciela jest to, aby znaleźć równowagę między wymaganiami a wspieraniem ucznia. Powinien formułować on odpowiednie oczekiwania wobec takiej osoby, żeby miała ona motywację pracować, tym samym nie zostawiając jej samej z tymi zadaniami, jeżeli przekraczają one jej możliwości. Jednocześnie nauczyciel powinien zadbać, żeby uczeń miał pozytywny stosunek do nauki swojego przedmiotu, ale również do samego siebie. Jeśli chodzi o ocenianie ucznia z dysleksją, to powinno być ono indywidualne. Nie ma prostych wskazówek, które sprawdziłyby się w przypadku każdego ucznia, ponieważ wszystko zależy od przedmiotu, sytuacji oraz konkretnej osoby z dysleksją. Dobrym rozwiązaniem dla nauczycieli byłoby uczestnictwo w szkoleniach, na których mogliby przedyskutować zalecenia oraz wątpliwości dotyczące pracy z danym uczniem.*

*CN: Dziękujemy za rozmowę.*

Rozmawiali: Kacper Kaniecki, Oliwia Przybysz i Alicja Żyłuk.

*<sup>1</sup>Psycholożka, nauczycielka języka angielskiego i absolwentka filologii polskiej. W latach 2012-2015 adiunkt w Instytucie Badań Edukacyjnych w Warszawie. Autorka oraz współautorka publikacji na temat dysleksji i metodyki nauczania języków obcych uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (m.in. książek „Dysleksja a nauczanie języków obcych. Przewodnik dla nauczycieli i rodziców uczniów z dysleksją” oraz „The Good Start Method for English”).*

*<sup>2</sup>doubledeficittheory*

*<sup>3</sup>automaticitydeficittheory*

## Austria w bibliotece

Oliwia Przybysz, 4AN

**A**ustria ma wiele do zaoferowania w każdym obszarze sztuki, również w literaturze. Wywiad z Panią Kathrin Rögglą, współczesną austriacką pisarką, pokaże, co można znaleźć w literaturze austriackiej. Współczesnej, jak i klasycznej.

*CzNews: Dlaczego została Pani pisarką? Co inspirowało Panią do tworzenia?*

*Kartin Rögglä:* Z jednej strony Kocham grę językiem, jak i możliwości literatury, których wagę widzę w naszym życiu – wszystkie decyzje społeczne podejmujemy językowo; z drugiej jest to moja sztuka i mój sposób na odnalezienie się w świecie.

*CN: Jaką książkę uważa Pani za najważniejszą dla swojej kariery? Z jakiego powodu?*

*KR:* Hubert Fichte „Versuch über die Pubertät“ – zbiera poezję i badania dziennikarskie razem. Zadaje istotne pytania.

*CN: Którą z Pani książek powinni przeczytać nasi uczniowie?*

*KR:* Ze względów historycznych polecam „Really ground zero“, ze względów zawodowych – „Nigdy nie śpimy“, natomiast dla rozrywki – „Abrauschen“.

*CN: Jaka jest Pani ulubiona książka innego austriackiego pisarza?*

*KR:* „Amatorki“ autorstwa Elfriede Jelinek, szczególnie jej punkowa twórczość, przedstawiająca czysty ruch oporu.

*CN: Czy jest coś charakterystycznego w austriackiej literaturze, czego na próżno szukać w innych narodowych literaturach?*

*KR:* Charakterystyczny jest związek między krytyką językową i przyjemnością z języka.

## Österreich in der Bibliothek

*Österreich hat viel in jedem Kunstbereich, ebenso in der Literatur, anzubieten. Das Interview mit Frau Kathrin Rögglä, der zeitgenössischen österreichischen Schriftstellerin, wird zeigen, was man in der österreichischen Literatur finden kann. Sowohl in der zeitgenössischen, als auch in der klassischen.*

*CzNews: Warum sind Sie Schriftstellerin geworden? Was inspiriert Sie zur literarischen Arbeit?*



Kathrin Rögglä



kathrin  
röggla  
wir  
schlafen  
nicht



*CN: Który austriacki pisarz, Pani zdaniem, miał największy wpływ na rozwój austriackiej literatury?*

*KR: Karl Kraus, Thomas Bernhard oraz Elfriede Jelinek.*

*CN: Jaki jest Pani ulubiony austriacki pisarz? Dlaczego ceni Pani jego pracę?*

*KR: Wszyscy wyżej wymienieni. U Thomasa Bernharda cenię zajmowanie się retoryką, Jelinek cenię za krzykliwy obraz językowy, a u Karla Krausa doceniam za dokładną obserwację społeczną ze środkami krytyki językowej.*

*CN: Czy aktualnie pracuje Pani nad nową książką? Jeżeli tak, czy może Pani coś o niej napisać*

*KR: Właśnie ukazała się moja ostatnia powieść – „Laufendes Verfahren”, a teraz piszę zbiór esejów pisany prozą, który składa się z następujących powieści o sędzi, słuchaniu, niemożności mówienia oraz widzenia.*

*Rozmawiała Oliwia Przybysz*

*Kartin Röggla: Zum einen liebe ich das Spiel mit der Sprache, die Möglichkeiten der Literatur, sehe auch ihre Wichtigkeit in unserem Leben – alle gesellschaftlichen Entscheidungen treffen wir sprachlich, zum anderen ist es meine Art, mich zurechtzufinden in dieser Welt.*

*CN: Welches Buch finden Sie das wichtigste für Ihre Karriere? Aus welschem Grund?*

*KR: Hubert Fichte „Versuch über die Pubertät“ – es bringt Poesie und journalistische Recherche zusammen. Stellt wesentliche Fragen.*

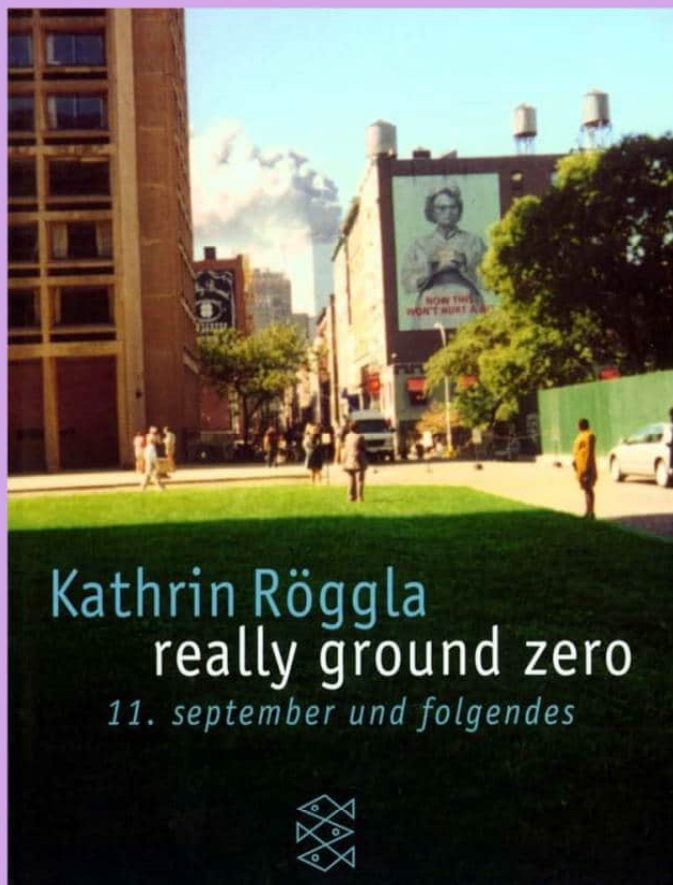
*CN: Welche von Ihrer Bücher sollten unsere Schüler lesen?*

*KR: „Really ground zero“ – aus zeitgeschichtlichen Gründen, „Wir schlafen nicht“, aus berusorientierenden Gründen und „Abrauschen“ aus Spaßgründen.*

*CN: Welsches Buch von einem anderen österreichischen Schriftsteller mögen Sie am liebsten?*

*KR: „Die Liebhaberinnen“ von Elfriede Jelinek – überhaupt deren Literatur – das ist Punk – purer Widerstand.*

*CN: Ist etwas charakteristisches in der österreichischen Literatur, das vergeblich in anderen nationalen Literaturen zu suchen ist?*



Kathrin Röggla  
really ground zero  
11. september und folgendes





Elfriede Jelinek

*KR:* Verbindung von Sprachkritik und Sprachlust.

*CN:* Welcher österreichischen Schriftsteller, Ihrer Meinung nach, hätte der größte Einfluss auf der Entwicklung der österreichischen Literatur?

*KR:* Karl Kraus, Thomas Bernhard und Elfriede Jelinek.

*CN:* Wer ist Ihr österreichischer Lieblingsschriftsteller? Warum schätzen Sie seine Arbeit

*KR:* Alle drei eben genannten. Bei Thomas Bernhard schätze ich den Umgang mit Rhetorik, bei Jelinek die krassen Sprachbilder, bei Karl Kraus die genaue soziale Beobachtung mit den Mitteln der Sprachkritik.

*CN:* Arbeiten Sie an einem neuen Buch jetzt? Wenn ja, können Sie etwas dazu sagen?

*KR:* Eben ist „Laufendes Verfahren“ erschienen – mein letzter Roman, ich schreibe gerade einen Prosa/Essayband, der sich im Nachgang zum Roman mit dem Gericht, mit dem Zuhören, mit dem Nichtsprechenkönnen und dem Nichtsehenkönnen beschäftigt.

*Das Gespräch führte Oliwia Przybysz*



## Wywiad z fotografem, Łukaszem Zandeckim

Zuzanna Miskurka, 1 ANP

**Zuzanna Miskurka:** *W jakiej dziedzinie fotografii specjalizuje się Pan?*

**Łukasz Zandecki:** - Ja bym to nazwał Lifestyle. To jest taka wszechstronna kategoria zdjęć, która ma pokazać przyjemność życia. W Polsce jest

przykładem jest klient, który ma mały pensjonat na Mazurach, gdzie robiliśmy zdjęcia jedzenia, domku, wnętrza, zwierząt, krajobrazu porannego okolicy (Siedlisko Blanki).

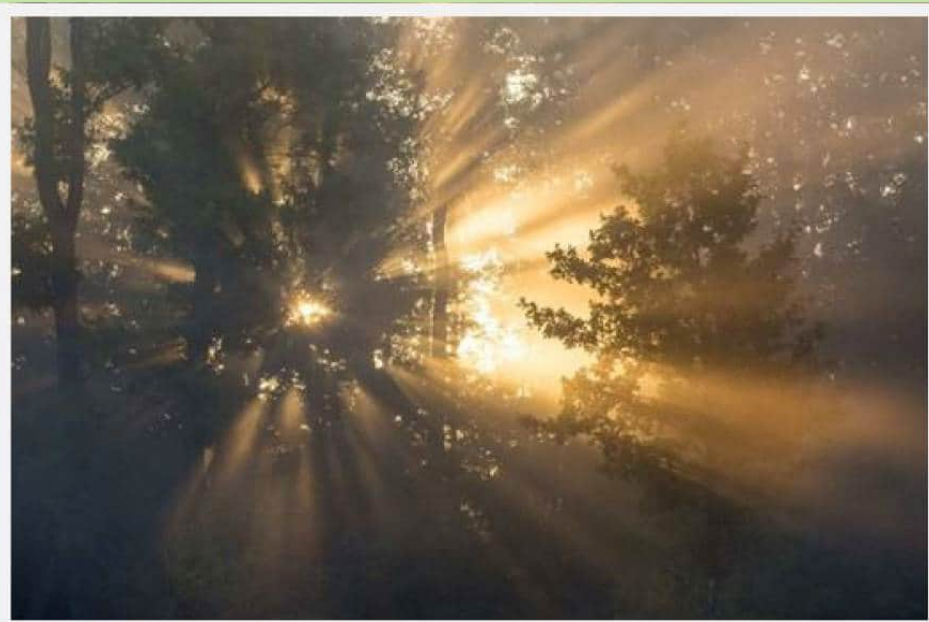
*- Czy jest jakaś rzecz w fotografii, o której się nie mówi, a która jest znacząca i zajmuje dużo czasu?*

- W dzisiejszych czasach jest to postprodukcja. Wszystkim się wydaje, że przyjdzie fotograf, zrobi zdjęcia i już, ale nie. Bardzo często jest tak, że fotograf idzie na sesję i zajmuje mu to cztery godziny, a następnie w przy komputerze trzy razy tyle czasu spędza na szlifowaniu tych zdjęć, żeby były one wyretuszowane, piękne. Tak na-

prawdę, wszyscy chcą mieć coś pięknego. W social mediach, zwłaszcza na Instagramie czy na TikToku dostępnych jest wiele filtrów upiększających. Przez to ludzie chcą, żeby zdjęcia robione normalnie też wyglądały zjawiskowo. O tym się mało mówi, a wydaje mi się, że to jest bardzo ważne.

*- Jakie programy do obróbki zdjęć poleciłby Pan dla zainteresowanych fotografią?*

- Najbardziej poleciłbym Lightroom, którego sam używam, aczkolwiek trzeba kupić sobie licencję na oprogramowanie. Miesięczny abonament kosztuje około 50 złotych, uważam że to



źródło: <https://zandeckiphoto.com/galleries/pejzaz/>

trochę trudno o taki rodzaj prasy, w której można by tego typu zdjęcia zobaczyć, ale one są bardzo popularne na zachodzie Europy i w USA. To jest taka kategoria, która obejmuje zarówno wnętrza, ogrody, jak i jedzenie, portrety ludzi, a także czasem krajobraz. W sumie najwięcej tego typu fotografii jest w czasopiśmie „Weranda Country”, i „Sielskie życie” (w obydwu publikowano moje zdjęcia).

Na przykład w pierwszym tego-rocznym numerze „Sielskiego życia”, jest materiał, który sfotografowałem. To mieszkanie piosenkarza, Andrzeja Piasecznego. Znajdują się tam głównie zdjęcia wnętrz oraz portret bohatera artykułu razem z panią projektantką mieszkania. Czasem zdarza mi się robić taki zestaw zdjęć lifestyle’owych, dla hoteli, pensjonatów. Świetnym



źródło: <https://zandeckiphoto.com/galleries/pejzaz/>

jest dobra cena. W pakiecie znajduje się „wszechpotężny” Photoshop, to dla bardziej zaawansowanych. Doradziłbym Lightroom, ponieważ umożliwia pracę na plikach RAW. Gdy prowadzę kursy, zawsze radzę by w którymś momencie zająć się pracą w plikach RAW, ponieważ jest to trochę jak negatyw i można poczynić dużo zmian w zdjęciach bezstratnie. Jeżeli mamy pliki JPG prosto z aparatu fotograficznego albo z telefonu, to wtedy też możemy poczynić edycję taką jak zmienianie kontrastu czy saturacji, na przykład



Źródło: <https://zandecki-photo.com/galleries/pejzaz-gorski/>

żeby zdjęcie było bardziej kolorowe, ale one powodują stratę, czyli wrywają część informacji z tych plików. Dlatego proponowałbym program typu Lightroom, w którym można edytować sobie pliki JPG, a z czasem przejść na RAW, i wtedy otworzy się szersze spektrum możliwości. Lightroom jest też w wersji na tablety.

Jeżeli chodzi o programy bezpłatne, to można sięgnąć po program GIMP, ale w dzisiejszym świecie łatwych interfejsów, to jest naprawdę dla twardzieli :) GIMP daje dużo funkcjonalności, które ma Photoshop, i na pewno do poznawania fotografii, może być fajnym początkiem. Ma trochę oldchool’owy wygląd, ale może to być nawet zaleta dla młodzieży, można się polansować na vintage :)

- *Jakie Pana zdaniem języki obce przydadzą się w działalności fotografa?*

- Angielski, jak wszędzie. Chociaż powiem też, że ja bym się zastanawiał nad chińskim, jakby ktoś chciał robić karierę międzynarodową. Znając chiński, mamy tam duże możliwości będąc Europejczykami. Wracając do angielskiego: w tym języku możemy znaleźć wiele informacji na temat fotografii, wszystkie nowinki, mnóstwo tutoriali na blogach i Youtube.

- *Czy zawsze chciał być Pan fotografem?*

- Zacząłem o tym myśleć na studiach, że to było fajne zajęcie, ponieważ wcześniej fotografią zajmowałem się amatersko. Gdzieś w drugiej połowie studiów (około 1997 roku) zdarzyło mi się trochę lukratywnych zleceń fotograficznych. Na rynku brakowało fotografów! To pokazało mi, że to jest dosyć fajny rynek i może byłby to ciekawy sposób na życie. Aczkolwiek zanim do tego doszło, to jeszcze przez trzy i pół roku po studiach pracowałem w korporacji (GlaxoSmithKline). Dopiero przeprowadzka – pochodzę z Poznania – do Warszawy spowodowała, że postanowiłem zająć się fotografią za namową swojej ówczesnej narzeczonej, a dziś żony. Ona mnie namówiła, żebym poszedł w kierunku artystycznym. Pewnie dlatego, że zobaczyła we mnie potencjał, a sama jest artystką po ASP w Łodzi.

- *Jakie rady dałby Pan komuś, kto chce zacząć przygodę z fotografią?*

- By robił dużo zdjęć, i oglądał dużo dobrych zdjęć. By



Źródło: <https://zandecki-photo.com/galleries/pejzaz-gorski/>

postarał się znaleźć miejsce, nie tylko typu Instagram (oczywiście na Instagramie są też galerie, które pokazują fotografów lub naprawdę świetni fotografowie, tylko trzeba takie profile znaleźć). By robić dużo zdjęć nawet telefonem. By nie przejmować się tym, że nie ma się super aparatu, bo to nie aparat robi zdjęcia. Zdjęcia robi człowiek i jego głowa. Oczywiście aparat fotograficzny daje pewne możliwości, ale nasza wrażliwość nie ma nic wspólnego z aparatem fotograficznym. To nasza wrażliwość, nasze

oko, pojęcie o kadrowaniu i o doborze światła, powoduje, że robimy dobre zdjęcia.

- *Czy jest jakaś sesja, z której jest Pan szczególnie zadowolony?*

- Jeśli chodzi o zdjęcia natury, które robię hobbystycznie, to jestem szalenie zadowolony ze zdjęć, które zrobiłem w 2017 roku w Pieninach. Pojechałem tam i poszedłem sobie na Sokolicę, gdzie była taka piękna wygięta sosenka i bardzo ładny widok na Tatrę, na doliny. Wtedy udało mi się trafić piękną pogodę, było morze chmur. Piękne widoki, czyste powietrze, piękne jesienne kolory, bo to było w październiku no i jeszcze była ta sosenka. Nie było zbyt wielu ludzi, więc wyszły mi w końcu takie zdjęcia, o jakich zawsze z tego miejsca marzyłem. Jestem zadowolony z tych zdjęć z tego powodu, że w końcu udało mi się po wielu próbach wchodzenia tam o poranku, złapać takie niesamowite warunki, zobaczyć i sfotografować. Część zdjęć z tego wyjazdu można zobaczyć u mnie na stronie internetowej. Niecały rok później sosenka została przypadkiem złamana podczas akcji ratowniczej na szczycie Sokolicy. Ponoć miała kilkaset lat.

Natomiast jeśli chodzi o zdjęcia zawodowe, to generalnie jestem zawsze zadowolony z tej sesji, z której zadowolony jest klient. O ile klient daje temu wyraz. Ja wiem, że zdjęcia często są dobre i się podobają. Ale w naszym społeczeństwie rzadko kiedy się kogoś chwali, że coś zrobił dobrze, a wiadomo, że to jest przyjemnie i mobilizujące. Więc każda sesja, po której klient pochwali, że jest super, że bardzo mu pomogła w reklamowaniu firmy, zwiększyła mu obroty, wszystkim się bardzo podoba, to jest to taka sesja, która powoduje, że ja też jestem z niej bardzo zadowolony. Bo oprócz tego, że zrobiłem dobrą pracę, to wiem, że jeszcze komuś przyniosło to jakieś pozytywne efekty.

- *Jaki jest Pana główny cel związany z fotografią?*

- Głównym celem fotografa zawodowego jest utrzymanie się z fotografii (LOL). Drugim celem na pewno jest robienie dobrych zdjęć, po to żeby klienci byli zadowoleni, żeby nazwisko było dobrze postrzegane i cenione. Będąc docenionym chce się robić dobre zdjęcia.

- *Co jest według Pana najciekawsze w tym zawodzie?*

- Najciekawsze jest spotykanie różnych ludzi, z różnym podejściem do życia, pracujących w różnych gałęziach gospodarki i sztuki. Dzięki fotografii mogłem dotrzeć w różne miejsca, które są

niedostępne dla innych ludzi. Mogłem uczestniczyć w różnych ciekawych wydarzeniach. To jest najfajniejsze, ta różnorodność. Dlatego nie chciałbym się zamykać w jednej dziedzinie fotografii.

Zdarzyło się w mojej pracy fotografa, być w szymbowcu do góry nogami, wisieć pod linią wysokiego napięcia, być w jakiś dziwnych instalacjach, w miejscach do których normalnie ludzie nie mają wstępu. Spotykałem ludzi z pierwszych stron gazet. Fotografowałem przeróżne rzeczy.

Np. bardzo ciekawym zleceniem było fotografowanie dla ogromnej międzynarodowej korporacji procesu produkcyjnego wieprzowiny, począwszy od roślinek na polu (pasza), przez poród prosiaków, ich wzrost, rzeźnię, aż po zakłady przerabiające mięso na wędliny. Widziałem jak się to odbywa na skalę przemysłową w Polsce i robiłem to przez trzy lata. Tego się nie zobaczy nigdzie, w żadnym reportażu w telewizji, bo po prostu nie wpuszczają tam ludzi. Ja robiłem zdjęcia na potrzeby P-R i komunikacji wewnętrznej. Zobaczenie takich rzeczy, jak to naprawdę wygląda, dlaczego tak się dzieje, jak to wpływa na ludzi i gospodarkę, powoduje, że się w człowieku buduje pewien światopogląd. Zleceń tego typu było więcej. Jestem wegetarianinem od 16-ego roku życia (czyli już prawie 30 lat, czas leci :) ciekawie się potem rozmawiało z ludźmi, którzy jedzą mięso, nie mają pojęcia o jego produkcji i próbowali mi wmówić, że mięso z dyskontu jest ok.

- *Co poradziłby Pan nastolatkowi, pasjonującemu się fotografią?*

- Jest takie powiedzenie, że „najlepszy aparat fotograficzny to jest ten, który masz przy sobie”, czyli w dzisiejszych czasach najczęściej telefon. Za tym powiedzeniem idzie porada, żeby fotografować nie oglądając się na sprawy sprzętowe.

Polecałbym też udział w przeglądzie portfolio. Trzeba takich wydarzeń szukać w internecie po jakiś grupach fotograficznych, jakiś galeriach. Są co jakiś czas w Warszawie takie spotkania, że można przesłać swoje portfolio, albo przyjść i pokazać kilka zdjęć, a jakaś znacząca osoba z branży fotograficznej, (fotoedytor/fotoedytorka, czy jakiś fotograf/fotografka, lub kurator z galerii) omawia te zdjęcia. Wtedy można się dowiedzieć fajnych rzeczy: tego rób więcej, to Ci wychodzi, tamtego nie rób, uważaj na taki błąd lub na inny, itd.

Przy niektórych domach kultury są kółka fotograficzne. Warto pójść przynajmniej dwa/trzy razy i wysłuchać opinii innych ludzi. Dobrze jest dowiedzieć się czego nie wiemy, bo dzięki temu możemy się skoncentrować na podnoszeniu swoich umiejętności w tym czego nie umiemy. Można by było to podsumować tym, żeby znaleźć sobie kogoś, kto w sposób konstruktywny będzie mógł skrytykować nasze zdjęcia.

*Rozmawiała Zuzanna Miszkurka, IANP*

## Rozmowa z Michałem i Krzysztofem Chmielewskim - mistrzami w pływaniu

Gabriela Sobków, 2 ANP

*Michał i Krzysztof Chmielewscy odnoszą wielkie sukcesy w pływaniu. Tylko w czasie wakacji reprezentowali Polskę na kilku międzynarodowych imprezach – Igrzyska Olimpijskie w Tokio, na których Krzysztof na dystansie 200m stylem motylkowym zajął 8 miejsce w finale olimpijskim, osiągając czas 1:55,88 oraz Mistrzostwa Europy Juniorów w Rzymie, gdzie Krzysztof został mistrzem Europy, osiągając czas 1:56,29, a Michał wicemistrzem Europy, z czasem 1:57,09, na dystansie 200 m stylem motylkowym.*

Gabriela Sobków: *Jak to się zaczęło? Ile lat trenujecie?*

Bracia Chmielewscy: *Zaczęliśmy pływać w drugiej klasie, jak każdy wtedy w szkole. Trenujemy już 10 lat.*



źródło: K. i M. Chmielewscy



źródło: K. i M. Chmielewscy

- *Czy trudno jest wam pogodzić szkołę ze sportem?*

Jest trudno, ale dajemy radę.

- *Ile treningów macie w tygodniu?*

Trenujemy dwa razy dziennie od poniedziałku do piątku i raz w sobotę. To razem jedenaście treningów w tygodniu.

- *Czy po maturze planujecie skupić się tylko na sporcie?*

Na pewno będziemy dalej pływać. Mamy też plany związane z nauką, ale nie jest to nic konkretnego.

- *Pytanie do Krzysztofa. Doszedłeś do finału Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Co się czuje, gdy skacze się z nadzieją wygrania złotego medalu?*

Nie miałem takiej nadziei. Chciałem zająć jak najwyższe miejsce, ale nie myślałem o pierwszym.

- *Czy preferujecie ten sam styl pływania?*

Tak, obaj czujemy się pewnie w stylu motylkowym, ale też obaj nie potrafimy pływać żabką.

- *Dziękuję za rozmowę.*

Rozmawiała Gabriela Sobków, 2 ANP

# *Kulinarny* kącik Maćka



# Kulinarny kącik Maćka

Maciej Bombik, 1 CFP

Witam was w kolejnym artykule Kąciku kulinarnego. W tym wydaniu przedstawię wam dwa przepisy na dania bardzo lubiane we Francji. Pokażę Wam przepis na deser Crème brûlée oraz przepis na Tarte flambée. Zapraszam do lektury. Pochodzenie *Crème brûlée* nie jest znane. *Crème brûlée* jest podobny do *crème catalane*, znanego już w XIV w. Więc niestety nie mogę wam opowiedzieć o historii tego deseru. Aby przygotować ten deser będą wam potrzebne następujące składniki:

200 ml śmietanki 30%  
150 ml mleka  
30 g. brązowego cukru  
50 g. białego cukru  
4 żółtka  
1 strąk wanilii lub cukru waniliowego

Sposób przygotowania:

Rozgrzewamy piekarnik do 140 stopni Celsjusza, następnie do garnka wlewamy śmietanę, biały cukier, mleko i nasiona wanilii. Gotujemy do czasu, aż mieszanina zacznie kipieć. Następnie do miski wlewamy żółtka, mieszaninę z garnka. Wszystko mieszamy razem i przelewamy do żaroodpornych miseczek. Miseczki wkładamy do piekarnika i na blaszce rozlewamy wodę. Pieczemy przez godzinę. Następnie na wierzch sypimy trochę brązowego cukru i przypalamy ją przypalarką kuchenną. Jeżeli nie macie takiego urządzenia możecie jeszcze na chwilę włożyć *Crème brûlée* do piekarnika.

*Et voilà !*

Życzę smacznego!



Pour préparer ce dessert, vous aurez besoin des ingrédients suivants :

200 ml de crème 30% MG  
150 ml de lait  
30 g cassonade  
50 g de sucre blanc  
4 jaunes d'œuf  
1 gousse de vanille ou sucre de vanillé

Préparation :

Préchauffez le four à 140 degrés Celsius, puis versez la crème, le sucre blanc, le lait et la vanille dans la casserole. Cuire jusqu'à ce que le mélange commence à bouillir. Ensuite, prenez un bol, versez les jaunes, le mélange du pot. Mélangez le tout et versez dans des bols résistants à la chaleur. Placez les bols dans le four et versez de l'eau sur la plaque à pâtisserie. Cuire pendant une heure. Saupoudrer ensuite la crème de cassonade et de pain grillé. Brûler avec un petit chalumeau de cuisine. Si vous n'avez pas cet appareil, mettez la crème brûlée au four.

Bon appétit !

Następnym przepisem jest Tarte *flambée* (*Flammekueche*). Ten podpłomyk pochodzi z Alzacji.

Trzy regiony przypisują sobie „ojcostwo” *tarte flambée* - regiony Kochersberg, Pays de Hanau i Outre Forêt. Jedno jest pewne – *tarte flambée* zrodziła się w departamencie Dolnego Renu

w Alzacji, w regionie Dolny Ren nad rzeką Ren. Niektórzy twierdzą, że to danie powstało Strasburgu w północno-wschodniej części Francji.

Historia tej potrawy jest bardzo interesująca. Jest to tradycyjne alzackie danie w formie tarty na bazie ciasta chlebowego, cebuli, boczku ciętego w drobne słupki i śmietany. Niektórzy kucharze zamiast ciasta chlebowego wolą używać ciasta francuskiego.



## Ojczyzna *Tarte flambée* - Alzacja

Danie to rozwinęło się w Wintzenheim-Kochersberg w XVIII i XIX wieku, by zostać później spopularyzowane w całej Alzacji.

Aby je przygotować potrzebujecie następujących składników

- 80 g. koziego sera
- 3 czerwone cebule
- 3 plastry boczku wędzonego
- 1 łyżka mleka
- 2 łyżki oliwy z oliwek
- 2 łyżki oleju rzepakowego
- 4 gałązki rozmarynu
- 220 g. mąki
- szczypta soli
- 125 ml wody
- 250 g. niefermentowanego sera koziego

Sposób przygotowania:

- Z mąki, oleju, wody i soli ugniatamy elastyczne ciasto.
- Odstawiamy pod przykryciem na 30 minut.
- Kroimy cebulę i smażymy ją na patelni na złocisty kolor na 1 łyżce oliwy z oliwek.
- Rozgrzewamy piekarnik do 210 stopni Celsjusza.
- Ciasto cienko rozwałkować. I przełożyć na blaszkę do pieczenia.
- Niefermentowany kozi ser wymieszać z mlekiem i rozmarynem i porzkladać na cieście.
- Na to nałożyć pokrojony boczek i cebulę.

Następnie plastry sera koziego rozkładamy na cieście i pieczemy 20 minut.

Smacznego!



Strasburg, stolica Alzacji, siedziba Parlamentu Europejskiego



Wewnątrz Chalet-hôtel du Grand Ballon

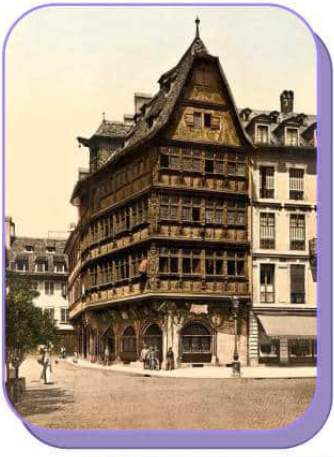


Malownicze Colmar



Alzacki folklor







## Kącik kulinarny Maćka

Maciej Bombik, 1 CFP

W dzisiejszym artykule pokażę wam aż dwa przepisy na pyszne słodkości, które każdemu powinny zasmakować.

Pierwszym przepisem będzie przepis na ptasie mleczko. Samo przygotowanie tego deseru jest bardzo szybkie. Nie powinno wam zająć więcej niż 20 minut, jednak trzeba będzie je schłodzić, co potrwa około 3 godzin.

W pierwszej kolejności pokażę wam składniki:

- ◆ 1 puszka mleka zagęszczonego słodzonego
  - ◆ 3 opakowania galaretek (dowolne smaki)
- Sposób przygotowania wygląda następująco.



Do trzech szklanek wsy-pujemy galaretki i zale-wamy je wrzątkiem. Mieszmamy i odstawiamy do wystygnię-cia, kiedy to czytacie jest jeszcze zima więc możecie je wystawić na balkon wtedy szybciej wysty-

gnie. Kiedy galaretki będą letnie, przelewamy je do misek i o każdej z nich dolewamy 1/3 mleka. Mieszmamy i polewamy wszystko do jednej miski. Wkładamy do lodówki na około 3 godziny. Po tym czasie kroimy i gotowe !

Drugim przepisem, który wam pokażę, jest przepis na makaroniki. Aby je przygotować, będziecie potrzebować:

- ◆ 150 g cukru pudru
- ◆ 90 g mielonych migdałów
- ◆ 15g kakao w proszku
- ◆ 2 średnie lub 3 małe białka jaj (łącznie 75 g)
- ◆ 10 g cukru (lukier lub zwykły)
- ◆ 100 g gorzkiej czekolady
- ◆ 10 cl płynnej śmietany
- ◆ 20 g masła



### Etapy wykonania

Kilkakrotnie przesiej cukier, kakao i proszek migdałowy, aby uzyskać bardzo drobną mieszankę (przepuść wszystko przez blender).

Białka ubić na sztywno. Gdy zaczną być jędrne, dodać cukier puder (10 gramów) w 2 partiach.

Dodać białka do proszku (kakao+migdały+cukier) i wymieszać do uzyskania gładkiego, błyszczącego ciasta, ale o solifnej konsystencji (wystarczy wymieszać, ale nie za dużo).

Za pomocą woreczka z ciasta ułóż małe kółka na arkuszu papieru do pieczenia lub silikonowym talerzu.

Pozostawić na świeżym powietrzu przez 20 minut.

Rozgrzej piekarnik do 150 ° C

Piec makaroniki przez 20 minut (15 minut, jeśli są to małe makaroniki)

Przygotuj *ganache*, podgrzewając śmietanę i polewając nią kawałki czekolady. Wymieszać, następnie dodać masło, ponownie wymieszać i przechowywać w lodówce.

Wyjmij makaroniki: muszą być suche na kołnierzu i wierzchu, nadal „mokre” w środku. Pozwól im ostygnąć przez kilka minut, zdejmij je iudekoruj.

Makaroniki wstaw do lodówki na noc, przykryte folią spożywczą lub w pudełku. Możecie pominąć ten krok jednak maaroniki nie będą tak pyszne.

La deuxième recette que je vais vous montrer est la recette du macaron. Pour les préparer, vous aurez besoin de :

- ◆ 150 g de sucre glace
- ◆ 90 g d'amandes moulues
- ◆ 15 g de cacao en poudre
- ◆ 2 blancs d'œufs moyens ou 3 petits (75 g au total)
- ◆ 10 g de sucre (glaçage ou nature)
- ◆ 100 g de chocolat noir
- ◆ 10 cl de crème liquide
- ◆ 20 g de beurre

### Étapes de la recette

Tamiser plusieurs fois le cacao, le sucre et la poudre d'amande pour obtenir un mélange très fin (on peut le passer aussi au mixeur).

Monter les blancs en neige très ferme. Quand ils commencent à être fermes, ajouter le sucre glace (10 grammes), en deux fois.

Ajouter les blancs à la poudre (cacao+amande+sucre) et mélanger pour obtenir une pâte lisse, mais avec de la tenue (ne pas trop mélanger).

À l'aide d'une poche à douille, réaliser des petits cercles sur une plaque de silicone (ou sur une feuille de papier sulfurisé)/

Laisser « pocher » à l'air libre pendant 20 minutes. Chauffer le four à 150°C. Enfourner les macarons pendant 20 minutes (15 min pour les petits macarons)

Réaliser la ganache – faire chauffer la crème et la verser sur le chocolat en morceaux. Mixer, puis rajouter le beurre, mixer à nouveau et réserver au frais.

Sortir les macarons du four : ils doivent être secs sur la collerette et dessus, humides à l'intérieur. Laisser les refroidir quelques minutes, ensuite les décoller et garnir.

Placer les macarons au réfrigérateur pour une nuit, recouverts d'un film alimentaire.

Ajouter les blancs à la poudre (cacao+amande+sucre) et mélanger pour obtenir une pâte lisse, mais avec de la tenue (ne pas trop mélanger).

Réaliser la ganache – faire chauffer la crème et la verser sur le chocolat en morceaux. Mixer, puis rajouter le beurre, mixer à nouveau et réserver au frais.

Sortir les macarons du four : ils doivent être secs sur la collerette et dessus, humides à l'intérieur. Laisser les refroidir quelques minutes, ensuite les décoller et garnir.

Placer les macarons au réfrigérateur pour une nuit, recouverts d'un film alimentaire.



Voyage, voyage...



## Erasmus+ Polska-Francja:

Jan Dąbrowski, IIIAH

**W** maju w naszej szkole mieliśmy okazję wziąć udział w wymianie ze szkołą we Francji w ramach projektu Erasmus+.

Dzięki projektowi mogliśmy nie tylko podzielić się polską kulturą i pokazać naszym korespondentom miasta takie jak Warszawa i Kraków, ale również samodzielnie odkryć mniej turystyczne zakątki Francji oraz uczestniczyć w lekcjach w tamtejszej szkole.

Poza zwiedzaniem miejsc takich jak miasto Bordeaux czy wybrzeże Oceanu Atlantyckiego, mogliśmy w pełni zanurzyć się w kulturze i codziennym życiu francuskiej młodzieży. Mieszkaliśmy na wsi niedaleko miasteczka La Réole, gdzie przez dwa tygodnie uczęszczaliśmy do szkoły.

Podczas całego wyjazdu posługiwaliśmy się językiem angielskim i poznaliśmy wielu wspaniałych

## pobyty w la Réole

ludzi. Nie zabrakło również okazji do spróbowania słynnej francuskiej kuchni - potrawy takie jak **pain au chocolat**, **croissanty**, zupa cebulowa, **quiche lorraine**, **crêpes** czy **flan**, popijane słynnym francuskim winem, cieszyły nasze podniebienia swoją różnorodnością.

Dzięki temu, że braliśmy udział w wymianie jako korespondenci, mogliśmy lepiej poznać francuską kulturę i dostrzec różnice między nią a polską. Zaskoczeniem mogły być chociażby całusy na powitanie czy unikatowa gra w **pétanque**, którą pokochałem tak bardzo, że przywiozłem zestaw do Polski.

Z całego wyjazdu pozostało mi wiele wspaniałych wspomnień. Takie projekty jeszcze bardziej uświadamiają, jak bardzo podróże kształcą - dzięki bezpośredniemu kontaktowi z obcymi kulturami jesteśmy w stanie lepiej docenić własną oraz wprowadzić do codziennego życia ciekawe zwyczaje z innych krajów.



